Nagroda Polsko-Niemiecka

Decyzją Komitetu
Nagrody Polsko-Niemieckiej
z dnia 20 września 2004 roku
wspólna Polsko-Niemiecka Nagroda
za szczególne zasługi dla rozwoju
stosunków polsko-niemieckich za rok 2004
została przyznana

Prof. Annie Wolff-Powęskiej
i kierowanemu przez nią zespołowi
Instytutu Zachodniego – Instytutu Naukowo-Badawczego
im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu
za działalność w latach 1990–2004

oraz

Prof. Klausowi Ziemerowi
i kierowanemu przez niego zespołowi
Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie
za działalność w latach 1998–2004

Nagrodę niniejszą ustanowiły
Rzeczpospolita Polska i Republika Federalna Niemiec
na mocy artykułu 35 Traktatu
między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec
o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy
z dnia 17 czerwca 1991 roku

Za Komitet Nagrody Polsko-Niemieckiej

Władysław Bartoszewski
Współprzewodniczący

Karl-Heinz Hornhues
Współprzewodniczący

Warszawa, dnia 27 czerwca 2005 roku

Uroczystość wręczenia Nagrody Polsko-Niemieckiej za rok 2004 odbyła się 27 czerwca 2005 r. w Warszawie.

Prof. Anna Wolff-Powęska i prof. Klaus Ziemer odebrali ją z rąk ministrów spraw zagranicznych Polski i Niemiec Adama Daniela Rotfelda i Joschki Fischera.

W przemówieniu wygłoszonym z tej okazji A. D. Rotfeld m. in. podziękował Komitetowi Nagrody za uhonorowanie obojga wybitnych uczonych i aktywnych uczestników publicznych debat w obu krajach podkreślając, że nadali badaniom niemcoznawczym w Polsce i badaniom nad Polską w Niemczech nowy charakter, zgodny z duchem zmian zapoczątkowanych w latach 1989/1990 w Polsce, w Niemczech i w Europie. Zarówno Instytut Zachodni w Poznaniu, jak i Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie „stały się pod kierunkiem Szanownych Laureatów miejscami otwartego, intensywnego i partnerskiego dialogu polsko niemieckiego". Nie do przecenienia – zdaniem ministra – jest dorobek naukowy i wydawniczy obu Instytutów (żeby wymienić tylko „Przegląd Zachodni" oraz „Źródła i Studia", „które są niezbędną lekturą dla wszystkich tych, którzy śledzą historię i rozwój stosunków polsko-niemieckich"). Decyzję Komitetu o przyznaniu tej nagrody minister spraw zagranicznych Polski odebrał jako wyraz uznania dla jakże „cennej i potrzebnej postawy woli krzewienia kultury dialogu i wzajemnej wiedzy o społeczeństwach Polski i Niemiec na przestrzeni wieków".

Oceniając natomiast ogólnie dorobek współpracy polsko-niemieckiej od przełomu lat 1989/1990, uznał go za imponujący. Zaznaczył zarazem znaczącą rolę Instytutu Zachodniego i Niemieckiego Instytutu Historycznego w zbliżaniu obu społeczeństw, poprzez lepsze poznawanie i zrozumienie, odrzucanie uprzedzeń i stereotypów, czyli w procesie polsko-niemieckiego porozumienia i pojednania oraz w budowaniu jedności Europy.

Odbierając Nagrodę prof. Anna Wolff-Powęska powiedziała m. in.:

„Wyróżnienie, jakie spotyka mnie dzisiaj, jest nagrodą dla Instytutu Zachodniego, placówki naukowej będącej rówieśniczką powojennej Polski. W jego biografii oraz opracowaniach, odzwierciedlają się skomplikowane losy naszego kraju i jego stosunków z innymi narodami. Specyfika Instytutu Zachodniego wyraża się w jego podwójnej roli. Jest on ośrodkiem naukowym, a jednocześnie z uwagi na zakres zainteresowań związany jest z polityką.

W obu przypadkach mamy do czynienia z zawodem i z powołaniem. Wybitny uczony niemiecki Max Weber wyróżnił na początku XX wieku kilka cech, które winny charakteryzować dobrego polityka. Odnoszą się one w pełnym zakresie również do środowiska naukowego. Są to przede wszystkim: namiętność w sensie oddania sprawie, poczucie odpowiedzialności, wyczucie w ocenie, dystans wobec spraw i ludzi oraz pokonanie własnej próżności. Jednym słowem osobowość polityka i naukowca wyrasta z połączenia w jednej osobie gorącego serca i chłodnego oka. Reprezentanci obu profesji potrzebują pasji, wizji oraz umiejętności sięgania po niemożliwe, aby osiągnąć to, co możliwe. Problemem i polityków, i naukowców jest to, iż na pozytywne efekty ich mozolnej pracy trzeba czekać długo, zaś społeczną ocenę i rachunek wystawia im się natychmiast, tu i teraz.

Instytut Zachodni towarzyszył historii naszego kraju. Był podmiotem i przedmiotem intelektualnych i politycznych debat. Współtworzył kulturę polityczną Polski i jej otoczenia międzynarodowego. Był jednak przede wszystkim kronikarzem i komentatorem stosunków polsko-niemieckich oraz myśli europejskiej w minionych sześćdziesięciu latach, w ciągu których diametralnie zmieniły się Niemcy, Polska i Europa.

Dialog polsko-niemiecki zaczął się u progu lat siedemdziesiątych bez słów. Pierwszy kanclerz zachodnioniemiecki, który odwiedził po wojnie Polskę, Willy Brandt, interpretując swój gest przyklęknięcia w Warszawie w 1970 r., powiedział m. in.: 'Wobec przepastnego dna niemieckiej historii i w obliczu przygniatającego ciężaru milionów pomordowanych uczyniłem to, co zwykle czynią ludzie, gdy zabraknie im słów'. Dzisiaj nie brakuje ani słów, ani deklaracji. Ciągle jednak za mało jest ludzkiego zaangażowania i konkretnej pracy na rzecz budowania trwałych struktur i wspólnych interesów polsko-niemieckich.

Dlatego obecnie bardziej niż kiedykolwiek potrzeba współpracy polityki i nauki. Ich reprezentanci stają bowiem bezradni wobec wielu wyzwań współczesnego świata, nie znajdując odpowiedzi na trudne pytania i wątpliwości globalnej rzeczywistości. Tymczasem poszerzenie Unii Europejskiej wymaga poszerzenia wiedzy o europejskim Wschodzie. Odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń nakazuje zastanowić się, jak wskazać drogę do historycznej prawdy bez stwarzania nowych sytuacji konfliktowych. Aby całe dramatyczne doświadczenie XX wieku nie okazało się moralnie bezużyteczne, niezbędne jest uzupełnianie politycznej aktywności o wiedzę wynikającą z pracy naukowej, bez której nie ma dialogu. Z jednym wszakże zastrzeżeniem: polityka nie może ingerować w naukę, nauka zaś winna służyć polityce, nie może być jednak jej sługą.

Droga stosunków polsko-niemieckich oraz integracji europejskiej pełna jest zakrętów. Każdy z nich jest jednak do pokonania. Wystarczy szersze widzenie, dostosowanie szybkości do warunków jazdy oraz orientacja i zdecydowany kierunek jazdy. Należy mieć nadzieję, że nie zboczymy z raz obranej drogi".

Hanka Dmochowska

C II 643
BP 1000